

GAZETA PIEKARSKA

Wychodzą w środę i sobotę

TARN. GÓRY, Rynek 2. I. piętro

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

PIEKARY Śl. ul. Marszałka Piłsudskiego 2 m. 8 tel. 54-065

Rok II (IX)

przedpłata miesięczna 1 zł. 20 gr.

Nr. 49

Wojska narodowe zadały czerwonym znów poważne straty

Komunikat głównej kwatery powstańczej donosi o dalszych sukcesach na froncie Teruel, odniesionych podczas ostatnich walk.

Zajęte zostały ważne pozycje na

zachód od rzeki Turia, a rzeka sama została przekroczona.

Na froncie Castelon wzięto miasto Buriana. Góry Puntal znajdują się już całkowicie w rękach wojsk na-

rodowych. Na odcinku Tales zajęli powstańcy miejscowości Sueraz i Fuente de la Higuera.

Lotnictwo narodowe zbombardowało na północny-wschód od Aosty

czerwony pociąg amunicyjny, oraz fabrykę broni Gawa w prowincji Barcelona, która stanęła w płomieniach.

Również lotnisko w Alicante zostało obrzucone bombami, przy czym zniszczono kilka budynków i czerwonych samolotów.

W ciągu miesiąca czerwca zniszczyli powstańcy 41 czerwonych samolotów w walkach powietrznych oraz 10 zestrzeliły baterie przeciwlotnicze.

Powstańcy natomiast stracili tylko 5 aparatów.

Szef Kominternu Dymitrow aresztowany

Szef Kominternu, Jerzy Dymitrow, Bułgar z pochodzenia, aresztowany został przez GPU.

Stanowi to pierwszorzędną sensację polityczną. Bułgar uchodził bowiem dotychczas na „czerwonym olimpie” za osobistość, stojącą ponad wszelkimi podejrzeniami o nieprawomysłowość bolszewicką, cieszył się zaufaniem i przyjaźnią samego Stalina.

Dymitrow liczy obecnie 55 lat. Urodził się w małej wiosce w pobliżu Sofii jako syn ubogiego chłopca. Matka jego była Rumunką.

Podczas rewolucji komunistycznej w roku 1923 Dymitrow odegrał wybitną rolę — był jednym ze sprawców zamachu bombowego na króla Borysa. Groziła mu kara śmierci — uciekł za granicę. Ukrywał się w Wiedniu, następnie za fałszywym paszportem dostaje się do Moskwy.

Tu przeszedł kurs instruktorski Kominternu. Wysłany zostaje do Francji, Hiszpanii i Niemiec.

W Berlinie jest jednym z przewodców komunistycznych podczas sławnej krwawej niedzieli w Wedding. W marcu 1933 wraz z Bułgarami Popowem i Tanewem, Niemcem Torglerem i straconym później Holendrem van der Lubbem, zostaje aresztowany pod zarzutem podpalenia Reichstagu. Nie udowodniono mu jednak winy. Dymitrow bronił się bardzo dzielnie. Zostaje uniewinniony i samolotem Hansy odtransportowany wraz z Popowem i Tanewem do Moskwy.

W Moskwie witają go jako bohatera. Otrzymuje obywatelstwo i order Lenina. Szybko opanowuje Komintern, likwiduje Manuilskiego.

Wpływ jego wzrasta z każdym

dniem. W roku 1934 otrzymuje od rządu moskiewskiego w podarunku ślubnym posiadłość ziemską w pobliżu Moskwy.

Dymitrow uchodził za ojca pomysłu „Frontu Ludowego”. Od pew-

nego jednak czasu wpływy jego znacznie zmalały. Przyczyniły się do tego wydatnie klęski Kominternu w Europie, zmierzch Frontu Ludowego we Francji i niepowodzenia w Hiszpanii.

Dnia 7 lipca 1938 r. o godzinie 1-szej w nocy po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł adwokat i radca miejski

śp.

Dr. jur. Henryk Blachnik

Zmarły od 11 września 1930 r. aż do Jego śmierci piastował urząd niepłatnego radcy miejskiego.

Korporacje miejskie tracą w Nim człowieka pełnego poświęcenia, który zawsze swoją wiedzę i siły poświęcał dla dobra miasta i jego obywateli.

Jego zasługi pozostaną na zawsze w naszej pamięci.

NA JEGO OSTATNIĄ DROGĘ SERDECZNE „SZCZĘŚĆ BOŻE”

Za Magistrat
Antes
Burmistrz

Za Radę Miejską
Wł. Rowiński
przewodn.

Chińczycy chcieli założyć palarnie opium na Śląsku

Straż graniczna i władze sądowo-śledcze prowadzą dochodzenia w sensacyjnej sprawie, będącej odgłosem likwidacji międzynarodowej szajki przemytników środków narokotycznych.

W swoim czasie na terenie zlikwidowano międzynarodową trasę przemytników czele której stał

ner. Ustalono, że Metzner przysyłał narkotyki do różnych państw europejskich, m. in. do Polski, o czym powiadomiono nasze władze.

W związku z tym przeprowadzone były aresztowania na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska. Ustalono m. in., że domokrażcy Chińczycy przemycali opium, a nawet usiłowali założyć opium w kilku miastach fabrycznych w Zagłębiu Dąbrowskim i na Śląsku.

Tragiczna pomyłka lekarza

Z Bielska donoszą o tragicznych następstwach pomyłki lekarskiej w ocenie stanu brzemiennej kobiety. Dnia 24 ub. m. przywiózł do szpitala miejskiego robotnik J. P. swą żonę, która spodziewała się rozwiązania. Dyżurujący jednak lekarz zaopiniował, że jeszcze nie nadszedł czas i polecił robotnikowi przywieść ponownie swą żonę dnia 1 lipca.

Pan J. P., polegając na orzeczeniu lekarza, zabrał z powrotem do domu, która tej nocy dostała gwałtowne poronienie. Nazajutrz robotnik ponownie przywiózł żonę do szpitala.

Tym razem natychmiast po przyjęciu do szpitala

Nowe drogi współpracy niechaj łączą Zawiercie z Tarnowskimi Górami

System budowy wszelkich dróg starali się zaborcy tak kierować, aby połączenie między Polakami trzech zaborów możliwie utrudnić. Stąd Odrodzona Polska stanęła wobec problemu budowy nowych dróg, któreby swą siecią możliwie dogodnie łączyły wszystkie ośrodki kraju i ułatwiły współpracę gospodarczą trzech dzielnic, dawniej podzielonych zaborami.

Pomiędzy Tarnowskimi Górami a Zawierciem jest jedynie dość dogodne połączenie drogą bitą — szosą. Droga ta była dotychczas mało wykorzystana dla celów komunikacyjnych, o czym świadczy chociażby fakt, że dotąd nie zaprowadzono bezpośredniej komunikacji autobusowej. Na przeszkodzie stworzenia stałej komunikacji stał fatalny stan dróg, szczególnie od granic powiatu zawierciańskiego do Zawiercia. Ostatnia wycieczka tarnogórzan do Zawiercia, odbyta w niedzielę dnia 3. bm., mogła stwierdzić, że droga ta została naprawiona i nadaje się do zaprowadzenia stałej komunikacji autobusowej z Tarnowskich Gór przez Świerklaniec, Niezdary, Tapkowiec, Siewierz, do Zawiercia.

Budowana kolej, która ma połączyć Tarn. Góry z Zawierciem, potrwa bynajmniej jeszcze ze dwa lata i nie będzie przeszkodą dla komunikacji autobusowej. Zamierające dziś gospodarczo Tarnowskie Góry i martwe do niedawna a odradzające się znów gospodarczo Zawiercie muszą połączyć swe wysiłki do jak najintensywniejszej współpracy gospodarczo-wymiennej. Przecież droga z Tarn. Gór do Zawiercia prowadzi przez niewykorzystany dotąd gospodarczo teren rolniczy, który bogaty jest ponadto w złoża rud i szlachetne glinki.

Teren ten jest bardzo ważny dla gospodarczej penetracji tarnogórzan i zawiercian.

Tarnowskie Góry, z powodu swego położenia, winny stać się terenem zaopatrzeniowym dla przemysłowej części województwa śląskiego w żywność i płody rolne. Stąd dążeniem miasta musi być, aby na miejscu rozwinąć handel płodami rolnymi i trzodą chlewną. Rolnictwo powiatów: lublinieckiego, będzińskiego i zawierciańskiego powinny znaleźć w Tarnowskich Górach jak najpojemniejszy rynek zbytu. Z Tarnowskich Gór musi być kierowana

inicjatywa na przyległe tereny rolnicze, żeby dostosowano produkcję rolniczą do potrzeb najpojemniejszego zbytu dla wszelkich płodów rolnych, jakim jest Górny Śląsk. Dlatego też należy dbać o umieszczenie szkoły rolniczej i ogrodniczej w Tarnowskich Górach. Również należy pozyskać odpowiednich instruktorów rolniczych dla Tarn. Gór, którzyby stąd swą pracę kierowali na przyległą wieś naszą. Ta praca instruktorska i organizacyjna winna się stykać w terenie i uzgadniać z współpracą Zawiercia.

Kupiectwo, rzemiosło i drobny przemysł tarnogórski dla dobra własnego i rozwoju swych przedsiębiorstw, muszą stale dostosowywać się do obsługi tego naturalnego zaplecza, z którym współpraca dotąd nie została nawiązana. Ci, którzy w Tarn. Górach nie wierzą w możliwość ożywionej współpracy z ludnością powiatów będzińskiego i zawierciańskiego, wini pamiętać, że gdy u nas życie gospodarcze powoli zamiera, tam ono poczyną ożywiać się. Wyrównywanie tętna gospo-

darczego następuje tam już na naszą niekorzyść, bo rolnictwo zmienia swą gospodarkę na intensywniejszą i dostosowuje się do potrzeb i wymagań Śląska. U nas natomiast mało się czyni, aby dostosować nasze warsztaty produkcyjne i handel do potrzeb i wymagań przyległych gmin i rolnictwa z powiatów będzińskiego i zawierciańskiego.

Dalszym problemem, związanym z gospodarczym rozwojem Tarnowskich Gór i Zawiercia, to planowa i systematyczna eksploatacja złóż rud żelaznych, ołowianych oraz szlachetnych z Zagłębia Siewierskiego. W tym celu stworzyć należy spółdzielnię lub spółkę eksploatacyjną, do których przystąpiłyby w charakterze udziałowców jak najszerze warstwy Tarn. Gór, Zawiercia i Zagłębia Siewierskiego. Drobne kapitały, wpłacane przez członków mniej zamożnych, a większe od zamożniejszych oraz największe udziały obu miast i poszczególnych zainteresowanych gmin, dozwoliłyby prowadzić prace poszukiwawcze i eksploatacyjne, przy minimalnym ryzyku

jednostek. Pracą bezinteresowną członków, doświadczonych górników tarnogórskich oraz zawierciańskich, można by zorganizować stałe poszukiwania i budować coraz to nowe kopalnie, w których wielotysięczne rzesze znalazłyby zajęcie i zarobek. W Tarn. Górach powstałby ośrodek centralizujący eksploatację i handel rudami z terenu tarnogórskiego i zagłębia Siewierskiego. Bogate w doświadczenia i tradycje wolne miasto górnicze Tarnowskie Góry odżyło by wówczas i objęło by właściwą mu i przyrodzoną rolę.

Kolej Tarnowskie Góry — Zawiercie, która przedłużona będzie poprzez Centralny Okręg Przemysłowy i połączy Sandomierz z Kiwercami, spełni wówczas swe ważne zadanie. Przy kolei tej powstaną nowe ośrodki, tętniące życiem gospodarczym, a oś Tarn. Góry — Zawiercie stanie się ośrodkiem żywej wymiany dóbr gospodarczych i harmonijnej współpracy społecznej. Nawiązane stosunki współżycia obu miast niechaj będą zwiastunem lepszej, wzajemnej przyszłości!

Tarnowskie Góry szukają nowych dróg gospodarczych

Kilka razy była zapowiadana wycieczka tarnogórzan do Zawiercia. Zainicjował ją zarząd OZN. na miasto Tarnowskie Góry z p. prezesem Knosą na czele.

Nie trzeba zbytnio się rozwodzić nad sprawą, jaki cel miała wycieczka. Buduje się kolej — nowe wrota na wschód, którymi mają zacząć

p. dyr. Krzysztoporski, p. inż. Waśniowski, p. dr. Kłosowski, p. dyr. Zejer i wielu innych. Wśród uczestników wycieczki znaleźli się reprezentanci wszystkich warstw społecznych. O zainteresowaniu świadczy fakt, że w wycieczce wzięło udział zgóra 40 osób.

Wycieczka z Tarn. Gór ruszyła

można. Jednak tuż przy szosie, biegnącej w stronę Zawiercia, stoi choć mały, ale piękny i pięknie urządzony szpital, w którym leczy się chorzy na gruźlicę. Szpital przeznaczony jest przeważnie dla dzieci, którzy tutaj pod opieką lekarzy przebywają przez przeciąg lat trzech. Co najwięcej uderza, że szpital jest placówką samowystarczalną. Leżą w nim dzieci rodzin biednych i bogatych, a codziennie utrzymanie dziecka kosztuje 3,90 zł.

Tuż za szpitalem niedużych rozmiarów las, tulący w sobie trzynaście małych domków, pomalowanych na kolor jasno-zielony. Uczestnicy wycieczki zauważają żartobliwie, czy domki te nie są przypadkiem wybudowane w stylu premiera Składkowskiego, a to ze względu na kolor wesoly. Domki te nie posiadają okien, natomiast mają one otwierane ściany. Wewnątrz domku mały stół i dwa łóżka. Przebywają w nich chorzy na gruźlicę płuc. Z chwilą, jak tylko promienie słoneczne rozgrzeją ziemię, chorzy na gruźlicę przenosi się do domków, w których przebywają dniem i nocą aż do późnej jesieni.

Jeżeli chodzi o leczenie gruźlicy kości — to stosowana jest tutaj najnowsza metoda — metoda unieruchomienia części schorzałej przez nałożenie gipsu. W gorsecie gipsowym dziecko leży przez kilka miesięcy, aż do chwili, kiedy gorset gipsowy może być zamieniony na gorset skórzany.

Nie tylko o wyleczenie chorego dziecka dba szpital, dba on również o należyte wychowanie i naukę. Tutaj zastosowano metodę, że nie dziecko wędruje do szkoły, lecz szkoła

Dnia 7 lipca 1938r. o godz. 1-szej w nocy, po krótkich ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami zmarł w Panu mój najukochańszy mąż, ojciec, nasz brat, zięć, szwagier i wujek

śp. Dr. jur. Henryk Blachnik
adwokat

o czym zawiadamia pogrążona w nieutulonym smutku

żona Irena Blachnikowa
z rodziną

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 lipca 1938r. o godz. 9,30 z domu żałoby w Tarnowskich Górach przy ul. Bytomskiej 9.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w sobotę, dnia 9 lipca 1938r. o godz. 9 rano w kościele parafialnym w Tarn. Górach.

Tarnowskie Góry, dnia 7 lipca 1938r.

Na sezon wiosenny polecam w największym wyborze:

kurty, aksamity, jedwabie i wszystkie materiały i artykuły damskie i męskie, trykoty, chustki, rękawiczki i kocy. W naszym sklepie, męskie i dziecięce, chodniki

awie, znajdziecie.

sklepu

oddychać Tarnowskie Góry. Nowa kolej, która obecnie znajduje się w budowie, ma połączyć nasze miasto z Siewierzem, Zawierciem, a następnie z Centralnym Okręgiem Przemysłowym, który w latach następnych stać się ma sercem przemysłu polskiego.

Niedzielną wycieczkę była to próba nawiązania kontaktu z powiatami przyległymi do powiatu tarnogórskiego. W wycieczce wzięli udział:

p. dyr. Rowiński,
p. dyr. dr. Lorenz,

autobusem oraz 9-cioma samochodami. Na granicy powiatu, tuż za Bizją, uczestników wycieczki powitali kierownicy budowy kolei Tarn. Góry — Zawiercie. Po wstępnych wyjaśnieniach, uczestnicy wycieczki zwiedzili trasę kolei, potężny most oraz punkty, w których wybudowane będą przystanki kolejowe.

Pierwszym punktem, gdzie dłużej zatrzymała się wycieczka, był Siewierz. Miasteczko o kilkuwiekowej historii. Na pozór zdawało by się, że tu nic nadzwyczajnego spotkać nie

Sprawozdanie z działalności Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Tarn. Gór w Tarnowskich Górach za rok 1937

Rok sprawozdawczy upłynął pod znakiem ogólnej poprawy gospodarczej. Zwyżkująca fala koniunkturalna objawiła się w zwiększonych wskaźnikach produkcji i obrotów, oraz w wzroście zatrudnienia na rynku pracy. Wzmoczenie prywatnej inicjatywy gospodarczej, a przede wszystkim podjęcie wielkich robót inwestycyjnych, szczególnie w Centralnym i kręgu Przemysłowym, przyczyniło się do wytworzenia nastrojów optymistycznych.

Względny spokój na zewnątrz, oraz stabilizacja stosunków wewnętrznych stworzyły korzystną atmosferę przy kształtowaniu się sytuacji na rynku pieniężnym i kapitałowym. Szczególnie rynek kapitałowy wykazał w drugim półroczu ożywione obroty i dużą zwyżkę kursów papierów wartościowych o stałym oprocentowaniu i akcji, co należy uważać za bardzo dodatni objaw.

Stosunki więc, w jakich pracowały instytucje finansowe, były w roku ubiegłym na ogół pomyślne.

Kasa nasza, która jest największą instytucją finansową w północnej części Województwa Śląskiego, zakończyła rok sprawozdawczy pomyślnym wynikiem. Przede wszystkim umocniło się zaufanie obywateli do miasta i szerokiej klienteli do sprawności i solidności Kasy. Władze Kasy dołożyły wszelkich starań, aby płynność Kasy utrzymać stale, jak i w poprzednich latach, na należytych poziomie, jak również, aby wszelkie zlecenia zostały wykonane w terminie i ku zupełnemu zadowoleniu klienteli.

W roku sprawozdawczym nastąpił ponowny wzrost ogólnych obrotów i notujemy w tym roku dalszy **ważny przyrost wkładów oszczędnościowych**, bo o kwotę 381.058,95 zł., dając najwyższy dotychczasowy stan wkładów oszczędnościowych w sumie 2.849.197,29 zł.

Dla ilustracji ruchu wkładów oszczędnościowych od roku 1930 służy następujące zestawienie:

Stan wkładów oszczędn. w końcu	
1930 r.	1.749.199,78 zł.
1931 r.	2.424.737,26 zł.
1932 r.	2.285.660,77 zł.
1933 r.	2.147.615,— zł.
1934 r.	2.180.536,63 zł.
1935 r.	2.503.629,93 zł.
1936 r.	2.468.138,34 zł.
1937 r.	2.849.197,29 zł.

Miasto nasze i najbliższa okolica są pozbawione ciężkiego przemysłu i przedsiębiorstw. Okoliczność ta ma ujemny wpływ na dalszą kapitalizację wkładów oszczędnościowych, uwzględniając równocześnie strukturę zawodową naszej ludności, która składa się przeważnie z urzędników względnie drobnych kupców i rzemieślników oraz obywateli wolnych zawodów.

Mimo, iż współczesny stan urzędniczy nie jest zdolny do większych oszczędności, z zadowoleniem stwierdzić możemy, iż **wzrost wkładów w naszej Kasie, w porównaniu do lat poprzednich, jest, jak na nasze stosunki lokalne bardzo duży**, biorąc przy tym pod uwagę wzrost wkładów oszczędnościowych w innych KKO. Województwa Śląskiego.

Obroty wkładów oszczędnościowych

w roku sprawozdawczym były także bardzo duże. W tym okresie Kasa wypłaciła z kont oszczędnościowych kwotę 2.157.796,16 zł. w roku poprzednim 2.552.137,81 zł. czyli mniej o 394.341,65 zł. Przyjęła zaś tytułem wkładów

2.538.855,11 zł.
w roku poprzednim 2.516.646,22 zł.
czyli w porównaniu do roku poprzedniego więcej o 22.208,89 zł.

Stan kont oszczędnościowych z początkiem roku sprawozdawczego wynosił 4733

w roku sprawozdawczym zlikwidowano 267
otwarto nowych 1370
czyli ogólny przyrost kont wynosił zatem 1103
dając stan książeczek na dzień 31 grudnia 1937 r. 5836

Szkolne Kasy Oszczędności S. K. O., które zorganizowano w roku 1934/35, rozwijały się i w tym roku bardzo pomyślnie, czego dowodem jest pozyskanie dalszych trzech szkół dla tut. Kasy. Propagandę oszczędnościową wśród młodzieży szkolnej prowadzono bardzo intensywnie, przede wszystkim w „Dniu Oszczędności” t.j. 31 października przez premiowanie w drodze losowania książeczek S. K. O., na który to cel przeznaczono kwotę 1.664,70 zł. oraz przez rozdanie wśród oszczędzających różnych przyborów szkolnych. Poza tym wręczono jednej klasie poszczególnych szkół dyplomy w uznaniu za najlepszy wynik w oszczędzaniu i posiadanie najwięcej oszczędzających.

Stan założonych książeczek S. K. O. na dzień 31 grudnia 1936 1005
w roku sprawozdawczym zlikwidowano 81
otwarto nowych 867
ogólny przyrost książeczek S. K. O. wynosił zatem 786
dając stan książeczek na dzień 31. XII. 1937 r. 1791
na łączną sumę 8.420,15 zł., z czego wynika, iż na jedną książeczkę S. K. O. przypada kwota 4,70 zł.

Oprocentowanie wkładów oszczędnościowych w roku sprawozdawczym wynosiło, jak następuje:
Za dziennym wypowiedzeniem 4½% od 1. IX. 37 r. 4%
za miesięcznym wypowiedzeniem 4¼% od 1. IX. 37 r. 4¼%
za kwartalnym wypowiedzeniem 5¼% od 1. IX. 37 r. 4¼%
za półrocznym wypowiedzeniem 5½% od 1. IX. 37 r. 5%

Przy wkładach z klauzulą złoty w złocie:
Za kwartalnym wypowiedzeniem: 4% od 1. IX. 37 r. 3¾%
za półrocznym wypowiedzeniem 4¼% od 1. IX. 37 r. 4%.

Ogólne obroty w roku sprawozdawczym podwyższyły się w porównaniu z rokiem poprzednim dosyć znacznie, bo o kwotę 1.420.380,13 zł. Osiągnięty wynik należy uważać za bardzo dobry, albowiem potwierdza to niebicie realność osiągniętych obrotów w ostatnich 3-ach latach, które wzrosły w porównaniu do poprzednich lat o przeszło 100%, co stanowi wielki sukces, tymbardziej, iż jest to wynikiem ciągłej i wyteżonej pracy w poszukiwaniu i zdobywaniu coraz to nowej klienteli, a w szcze-

gólności w pozyskaniu wszystkich kupców tut. miasta do współpracy z Kasą.

Dla zobrazowania ogólnych obrotów Kasy służy następujące zestawienie porównawcze:

Ogólne obroty wynosiły:
w r. 1930 13.631.886,— zł.
w r. 1931 16.370.641,33 zł.
w r. 1932 14.525.745,81 zł.
w r. 1933 12.466.566,90 zł.
w r. 1934 13.040.104,32 zł.
w r. 1935 27.128.907,99 zł.
w r. 1936 27.081.865,79 zł.
w r. 1937 28.502.245,92 zł.

Akcja kredytowa tut. Kasy w roku sprawozdawczym była bardzo owocna. Na wyróżnienie zasługuje finansowanie remontów starych domów naszego miasta, dzięki niskoprocentowej lokacie w wysokości 150 tysięcy zł., uzyskanej z Śląskiego Funduszu Gospodarczego. Oprócz tego Kasa udzielała pożyczki na wykończenie nowowzniesionych budowli — domów mieszkalnych, celem oddania tychże do użytku.

W roku sprawozdawczym wypłacono:

101 pożyczek terminowych pod zastaw na sumę 15.220,— zł.
168 pożyczek wekslow. 88.032,83 zł.
20 pożyczek wekslowych za zabezpiecz. hipot. 117.500,— zł.
7 pożyczek na remont 10.800,— zł.
7 pożyczek na remont starych domów 19.600,— zł.
zdyskontowano weksli na łączną sumę 204.814,88 zł.

Razem: 455.967,71 zł.

Oprocentowanie wszystkich pożyczek wynosiło 7½% p. a., plus ½% kwartalnie prowizji, czyli razem 8% p. a. I w tym roku można zanotować fakt poprawy obsługi i amortyzacji udzielonych pożyczek w porównaniu do poprzedniego roku sprawozdawczego.

Oddano do protestu tylko 16 weksli na kwotę 3.290,85 zł. Porównując stan protestów z poprzedniego roku, który wynosił: 75.343,47 zł.

ze stanem roku sprawozdawczego w wysokości 29.830,70 zł to stwierdzamy zmniejszenie zaprot. weksli o 45.512,77 zł.

Obniżenie protestów nastąpiło przede wszystkim z powodu przekształcania zadłużenia gminy Nie-dobczyce w wysokości 40.000,— zł na rachunek pożyczek na skrypty dłużne-kredyty, udzielone związkowi komunalnym. Pretensje tut. Kasy z tyt. zaprot. weksli są w większej części hipotecznie zabezpieczone i ulegają systematycznej spłacie.

Stan pożyczek hipotecznych wynosił w poprzedn. roku 892.070,89 zł a z końcem roku sprawozdawczego 376.298,23 zł. czyli obniżył się znacznie, bo o kwotę 515.772,66 zł.

Powyższą różnicę stanowi przekształcanie zadłużenia Gminy Miejskiej w kwocie 440.000,— zł, na rachunek pożyczek na skrypty dłużne, oraz przekształcanie nabytych nieruchomości p. p. Nowaka i Zogłowska za łączną kwotę 55.000,— zł, reszta zaś w kwocie 20.772,66 zł stanowi amortyzację pozostałych pożyczek.

Kasa nabyła z początkiem roku sprawozdawczego na licytacji dwie

nieruch. za ogólną cenę 84.409,— zł. Nieruchomości te obciążone były hipotekami na rzecz Kasy w wysokości 55.000,— zł. Pod koniec roku sprawozd. odpisano tyt. amortyz. 5.231,25— zł. wykazując na dzień 31. XII. 1937 stan na koncie nieruchomości

79.177,75 zł.
Dochód z nieruchomości był stosunkowo niewielki, bo tylko 2.241,28 zł., co stanowi zaledwie 2,6% oprocentowania włożonego kapitału.

Poprawa sytuacji finansowej naszych dłużników, spowodowała także częściowe obniżenie stanu zaległych odsetek, który wynosił na koniec roku 1936 kwotę 75.367,75 zł. zaś na koniec roku sprawozdawczego kwotę 56.134,99 zł. czyli obniżył się o kwotę 19.232,76 zł.

Dział inkasa i weksli wykazuje dalszy przyrost dzięki punktualnemu załatwianiu zleceń.

Weksli do inkasa wpłynęło:
w r. 1932 1773
w r. 1933 1823
w r. 1934 1985
w r. 1935 2461
w r. 1936 2963
w r. 1937 3176

na kwotę 848.026,94 zł. czyli nastąpił przyrost o 213 odcinków.

Provizja od inkasa weksli jest bardzo umiarkowana i wynosi ½‰, minimum 0,45 zł.

Fundusz zasobowy Kasy wynosił na dzień 31 grudnia 1936 r.

kwotę 413.054,57 zł.
przekształcowano na kapitał zakładowy kwotę 45.000,— zł.

czyli obniżył się do kwoty 368.054,57 zł.
na koniec roku sprawozd.

depisano 4% odsetek 14.722,18 zł.
oraz 72½% nadwyżki bilansowej t. j. 5.309,96 zł.

czyli wynosi na koniec roku sprawozdawcz. 388.086,71 zł.
co stanowi 13,61% ogólnych wkładów oszczędnościowych, czyli o 3,61 proc. ponad normę statutową (ustawowa).

W roku sprawozdawczym utworzono kapitał zakładowy w kwocie 50.000,— zł. i to przez przekształcanie kwoty 45.000,— zł z funduszu zasobowego, jak poprzednio zaznaczono i przez wpłatę Związku Poręczającego kwoty 5.000,— zł.

Dochodowość Kasy zmniejszyła się w roku sprawozdawczym i to na skutek decyzji Centralnej Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej, która ustaliła oprocentowanie od udzielonych pożyczek Związkowi Poręczającemu na 6%, co stanowi dla Kasy ubytek w kwocie ok. 36.000 zł.

Wykazany czysty zysk za rok 1937 wynosi 30.669,33 zł.

z czego potrąca się na fundusz wyrównawczy 23.345,24 zł. tak, iż pozostaje do podziału kwota 7.324,09 zł.

Potrącona kwota stanowi uzyskaną nadwyżkę na papierach wartościowych, którą po myśli instrukcji bilansowej przelano w całości na fundusz wyrównawczy. I w przyszłym roku należy się spodziewać dalszej poprawy papierów wartościowych, przez co fundusz ten znowu się podwyższy.

Stan papierów wartościowych wynosi na dzień 31 grudnia 1937 r. kwotę 330.561,31 zł. i to:

11.000,— zł akcji Banku Polskiego po kursie 110 12.111 zł.
25.000,— zł 3% Prem. Pożyczki Inwest. I. em. (serie)

(—) Antes, (—) Kozłowski,
(—) Bacik, (—) Fojcik, (—) Bomba
(—) Körner, (—) Wyleżałek.

Dyrekcja (Zarząd)
Palik, Mateja, Stawinoga, Zejer

NISKOPROCENTOWE POŻYCZKI NA REMONT DOMÓW. Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Tarnogórskiego w Tarnowskich Górach ul. Krakowska nr. 16 podaje do wiadomości, że udziela właścicielom nieruchomości, położonych w powiecie tarnogórskim, niskoprocentowych pożyczek na remont starych domów, wybudowanych przed dniem 1 stycznia 1919 r.

Blizszych informacji można zasięgnąć w Kasie w godzinach między 9-tą i 13-tą i w urzędach gminnych.

INSTRUKTOR LOPP. NA POW. TARNOGÓRSKI p. Jerzy Pieczyk z dniem 1 bm. ustąpił z zajmowanego stanowiska.

przychodzi do szpitala — do łóżka szpitalnego.

Obecnie przebywa w szpitalu 90 dzieci, a obserwując ich bliżej, dochodzi się do przekonania, że tylko starsze odczuwają atmosferę w szpitalu. Dzieci młode są nader wesołe, a prym wodzą dziewczynki, które mimo gipsowej „oprawy” roześmianymi buziaczkami witają uczestników wycieczki.

Po krótkim odpoczynku, wycieczka rusza w dalszą drogę — do Zawiercia. Droga nienajgorsza, znać wszędzie, że dąży się do jej ulepszenia. Miejscami widać rozrzucone szybiki, z których rolnicy wydobywają rudę żelazną, wożąc ją następnie na Górny Śląsk. Śluszna też tu pada uwaga, że gospodarka taka skarbami naturalnymi do niczego nie doprowadza, gdyż transport furmankami — to gospodarka aż nazbyt rabunkowa. Tutaj zaradzić może jedynie dobra i stała komunikacja kolejowa, którą zwożona być może ruda do hut śląskich. (c. d. n.)

Handel Żelaza i Narzędzi

DAWNIEJ A. BAUM

Tarn. Góry, ul. Zamkowa 4
Tel. 540-18. — Tel. 540-18

Tam kupisz najtaniej

Materiały budowlane: cement, gips, wapno hydrauliczne, trzcina, papa zol. i dachowa, kafle, materiały kaflowe. :: Żelazo, blachy, dźwigary, siatki druciane, druty, gwoździe :: Materiały ogrodnicze i rolnicze: maszyny rolnicze i części do maszyn, nożyce ogrodnicze, rafia, wosk, karbol do drzew.

Rury kanalizacyjne, studienne, kra-
węzniki, płyty chodnikowe, posadz-
kowe, słupy itp. poleca

Fabryka Wyrobów Cementowych

M. KUCZERA,

Telefon 54-152.

Tarnowskie Góry, ul. Mickiewicza 2.
Wszelkie materiały budowlane.

Śp.

dr. Henryk Blachnik

Śp. mec. dr. Blachnik urodził się dnia 12 listopada 1894 r. w Zabrze. Po uzyskaniu matury gimnazjalnej, którą zdał w Wadowicach, poświęcił się studiom wyższym prawniczym.

Jego studia wyższe przypadły w najtrudniejszym bodaj czasie dla Górnego Śląska, gdyż w okresie powojennym, plebiscytowym i powstańczym. Jako Polak łączył swe wysiłki dla Ojczyzny z pracą nad sobą, pracując niezmordowanie w powstaniach śląskich. Centralą Jego działania było Zabrze. Dzięki jego nadzwyczajnej pilności zdał egzamina prawnicze w Krakowie bez straty czasu.

Pracował przez szereg lat jako sędzia powiatowy w Tarnowskich Górach, a od roku 1931 jako adwokat w Chorzowie. Zająty pracą i troską o rodzinę, nie zauważył, że trawi go śmiertelna choroba, która za wcześnie położyła kres życia zasłużonego człowieka.

Zmarły osierocił młodą żonę i jedną małą córkę.

Pranie nie sprawia mi
nigdy kłopotu
gdy tylko mam **Persil**
znany ogólnie jako
najlepszy
środek do prania



Persil
to Persil
Do moczenia bielizny używajcie Henko

Franz Michatz skazany na 1 rok więzienia i 3 tys. zł. grzywny

Wczoraj przed Wydziałem Zamiejscowym Sądu Okręgowego w Tarn. Górach odpowiadał za niedozwolony handel dewizami Franz Michatz, właściciel restauracji w Tarn. Górach i radny miejski, należący do frakcji niemieckiej. Wraz z Franzem Michatzem zasiedli na ławie oskarżony h.: żona oskarżonego Michatzowa, Jaksu Anna i Wawrzyn Piecuch. Rozprawie przewodniczył przew. Wydz. Zamiejsc. p. sędzia **Rompolt**, oskarżał p. prokurator **Ślesicki**, a obronę wnosili: p. dr. Guzy z Katowic, p. dr. Schmidt i p. mec. Danek.

Akt oskarżenia zarzucał Franzowi Michatzowi, którego na rozprawę sądową doprowadzono z aresztu śledczego, że uprawiał handel dewizami, stępnie p. Michatz opowiada, że zdekuł 1130 marek złotych.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, zeznawał oskarżony Michatz, który do winy się nie przyznał. Twierdził on natomiast, że kupował złoto, ale przed wejściem w życie rozporządzenia dewizowego. Dalej po krzyżowych pytaniach przewodniczącego i prokuratora, oskarżony przyznaje, że w maju roku bieżącego kupił 20 marek w złocie od Anny Jaksy. Następnie p. Michatz opowiada, że zdeponował złoto w wartości 1130 marek w Dresner Banku w Katowicach. Na pytanie prokuratora, dlaczego dopiero w maju zdeponował dewizy w banku, oskarżony stara się wyjaśnić, że powodem była obawa przed kradzieżą, gdyż w ostatnim czasie dość często okradano domostwo Michatzów. Tutaj okazuje się, że osk. Michatz ani razu nie zgłosił na posterunku policji o dokonanej kradzieży. Następnie p. Michatz oświadcza, że nigdy nikogo do sprzedaży dewiz nie namawiał, a ludzie przychodzili sami, gdyż wiedzieli, że Michatz zawsze ma pieniądze. Dalej oskarżony przyznaje, że pytał się Piecucha, czy obywatele w Mikofes-

ce posiadają złoto, ale pytał się tylko z ciekawości, nie zaś w zamiarze skupowania dewiz.

W dalszych swoich zeznaniach, oskarżony Michatz oświadcza, że nie wie o tym, od kogo żona jego kupiła 20 marek w złocie.

Następnie zeznaje oskarżona Michatzowa, która oświadcza, że wiedziała o tym, że mąż jej skupuje dewizy, ale czynił to przed wejściem w życie rozporządzenia dewizowego. Co do kupna 20 marek od Jaksowej, Michatzowa oświadcza, że monetą zakupił jej mąż i to w drugim pokoju, gdyż ulitował się nad nędzą tej kobiety, która potrzebowała gotówki. Śmiesznie wyglądają dalsze zeznania osk. Michatzowej, która podkreśla, że handel złotem przed wejściem w życie zakazu mąż jej uprawiał jedynie z litości. Drogą więc litości wykupił 1130 marek złotych.

Z późniejszych zeznań wynika, że transakcji tej, tj. kupna 20 marek złotych, oskarżony Michatz dokonał w lokalu koncesjonowanym.

Co do nabycia tak dużej ilości złota, oskarżona Michatzowa twierdzi, że złoto to było początkowo zastawione przez niejakiego Wąckowicza, który w tym czasie kupował dom. Tutaj na pytanie przewodniczącego osk. Michatz oświadcza, że posiada również kapitały poza granicami państwa, t. j. w Niemczech.

Następnie zeznaje Anna Jaksowa, która przyznaje się, że w maju br. sprzedała Michatzowi 20 marek w złocie, za które otrzymała 42 zł. oraz na dodatek 2 piwa. O całej transakcji wiedziała również oskarż. Michatzowa, która częstowała Jaksową piwem.

Ostatni oskarżony Piecuch przyznaje, że sprzedał osk. Michatzowi 20 marek złotych, lecz było to w roku 1928. Zeznania tego oskarżonego są sprzeczne z zeznaniami, złożonymi w śledztwie, kiedy to do protokołu po-

dał, że było to w roku 1938-mym. Sprzeczność tych zeznań oskarżony Piecuch tłumaczy tym, że podczas badań wstępnych był mocno wystraszony.

Pytania obrony, a szczególnie p. mec. Schmidta zdążają do tego, aby z osk. Piecucha zrobić człowieka nie-normalnego. Niestety, oskarżony do półwariatu p rzyznać się nie chce, a jedynie przyznaje się do tego, że jest trochę nerwowym.

Obciążające były zeznania kierownika „Brygady Lotnej”, która wpadła w ślady nielegalnego handlu dewizami. Kierownik Brygady Lach stwierdza, że sprzedali złoto Michatzowi i określili dokładnie datę. O pomyłce w protokole i to o całe dziesięć lat mowy być nie może, gdyż nie było mowy o roku cyfrowym, a jedynie przesłuchiwanie określali czas definicją „ońskiego roku” i „tego roku”. Dalej świadek Lach wyszczególnia kwoty, zdeponowane przez osk. Michatza w Dresner Banku i to 11 tys. zł., 27 tys. zł. w złocie i 1130 marek niemieckich w złocie. Kwot tych oskarżony nie zapodał do opodatkowania.

Po przemówieniu p. prokuratora Ślesickiego i wszystkich obrońców, sąd wydał wyrok, skazujący **Franza Michatza na 1 rok więzienia i 3 tys. zł. grzywny**, a w razie nieściągalności na 300 dni więzienia, oskarżoną Michatzową na 10 miesięcy więzienia i 500 zł grzywny, Jaksową Annę i Piecucha Wawrzyna każdego po 6 miesięcy więzienia i po 20 zł. grzywny. W stosunku do Michatzowej, Jaksowej i Piecucha sąd wykonanie kary zawiesił.

Po ogłoszeniu wyroku, oskarżonego Michatza odprowadzono znów do więzienia.

Nadmienić należy, że osk. Michatz odpowiadać będzie niebawem za uszczuplenie dochodów Skarbu Państwa.

Ponad 600 śmierteln. ofiar powodzi w Japonii

Według ostatnich wiadomości z Koba, wzrosła liczba śmiertelnych ofiar straszliwej powodzi do 260 osób ponadto 400 osób jest zaginionych.

Niewątpliwie i tych ostatnich trzeba będzie zaliczyć do zabitych. Klęska dotknęła również kilku Europejczyków, wśród których są ranni i zabici, m. in. zginęło troje europejskich dzieci. Trzecia część miasta Kobe pokryta jest grubą warstwą mułu, naniesionego przez wodę.

Powódź zalała około 70.000 domów, z czego mniej więcej 2.500 jest całkowicie lub częściowo zniszczonych. Powódź przyszła z nagłą

gwałtownością i tym się też tłumaczy wielką liczbą ofiar.

Wobec katastrofalnej sytuacji, zamknięte zostały urzędy, szkoły,

sklepy i giełda. Powszechnie mówi się, że jest to najcięższa katastrofa, jaka kiedykolwiek nawiedziła Kobe.

Były ambasador sow. w Warszawie Dawtjan popełnił samobójstwo

Jak donosi prasa londyńska, b. ambasador sowiecki w Warszawie Jakub Dawtjan popełnił w więzieniu GPU. samobójstwo.

Żona jego, w swoim czasie sławna rosyjska śpiewaczka operowa Maksakowa, zesłana została na Syberię. Ten sam los spotkał podobno

też b. sekretarza ambasady Winiogradowa, którego skazano na 15 lat zesłania.

Tania fachowa
Introligatornia
Wykonuje wszelkie roboty

Henryk Daute
Tarnowskie Góry
ul. Górnicza 20.

KURRY KANALIZACYJNE

do studni, płyty chodnikowe, płytki podłogowe, ścienne, gully, szyby podwórzowe, baseny, krawężniki drogowe i ogrodowe, słupy, parkany, kamienie młernicze, przejazdowe, wszelkiego rodzaju połączenia betonowe, żelbetowe, oraz wszelkie inne roboty w betonie

STEFAN ŚWIADEK

Tarnowskie Góry, ulica Nakiełska 22.
Fabryka Wyrobów Betonowych
tel. 54.217.

Najlepiej pielęgnowane
piwa,

Doskonałe lemoniady
Bogate w witaminy oranżady
znanej marki

„JAF-ORA“

poleca
HURTOWNIA PIWA
FABRYKA WÓD MINERALNYCH

E. Ochmann
dawn. J. HIRSCHMANN
TARN. GÓRY
UL. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO
TELEFON NUMER 54-191 i 54-264

Do pracowników !!!

**KOPALNIA FABRYK
HUT**

Wielka zniżka cen
Śląski Dom Mebli
KATOWICE, ul. 3 Maja 19
ul. Piłsudskiego 4

poleca po znacznie niższych cenach
meble wszelkiego rodzaju na dogodnych warunkach.

Dostawa bezpłatna. Zapraszamy i przekonajcie się

AUTOBUS Z 40 PASAŻERAMI WPADŁ NA ŚCIANĘ DOMU. Na przedmieściu Konstancy, portu rumuńskiego, wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa. Autobus, przepełniony pasażerami, których liczba osiągnęła cyfrę 41 osób, z dużą szybkością mijał zakręt uliczny. W chwili skręcania, kierowca stracił panowanie nad kierownicą. Autobus wpadł na ścianę pobliskiego domu, wywracając się. Kierowca samochodu i dziecko jednego z pasażerów ponieśli śmierć na miejscu. Dwoje podróżnych w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. Kilkunastu podróżnych odniosło ciężkie obrażenia.

OSKARŻONA O SPRZENIEWIERZENIE. Na tut. poster. policji zameldował p. Fr. Bronder, że zatrudniona swego czasu w piwiarni Brondera w charakterze bufetowej Bryłkówna Maria dopuszczała się systematycznych sprzeniewierzeń na jego szkodę. Szkoda wynosi około 80 zł. Policja przeciwko B. wdrożyła dochodzenia.

NIEDŁUGO RUSZY FABRYKA PŁYNNYCH OWOCÓW W COP. W Dwikozach na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego wykańczana jest obecnie fabryka owoców w płynie, budowana przez „Społem“.

Uruchomienie nastąpić ma już w połowie sierpnia, a pierwsze produkty ukażą się w ciągu zimy i na wiosnę. Nowa fabryka będzie pionierem produkcji bezalkoholowego płynu owocowego na terenie Polski i stanie się poważnym odbiorcą dla rolnictwa.

OBOSTRZENIE DLA STUDIujących W CZECHOSŁOWACJI.

Czeskie ministerstwo oświaty wydało dalsze ograniczenia dla cudzoziemców, studiujących na wyższych uczelniach w Czechosłowacji.

Ograniczenia obowiązywały dotychczas tylko w stosunku do młodzieży pewnych krajów, obecnie zaś wymagane jest specjalne zezwolenie czeskiego ministra oświaty dla wszystkich, nie wyłączając Polaków.

SAMOCHÓD ZŁAMAŁ BARIERĘ I WPADŁ DO DUNAJCA. Ofiarą niecodziennego wypadku samochodowego padł Samuel Zimmermann z Piagi. Jadąc samochodem osobowym z Czorsztyna do Nowego Targu, w towarzystwie siostr, w chwili, gdy znalazł się na drodze w Szlembarku, najechał na poręcz, okalającą drogę nad Dunajcem. Poręcz nie wytrzymała ciężaru, wskutek czego samochód wpadł do Dunajca. Wskutek tego wypadku wszyscy jadący samochodem doznali poważnych obrażeń,

Rowery Janus, Astra, Cyklon, Otello, Komet

wózki dziecięce

Radio, Artykuły sportowe

WIKTOR DEUTSCH

Telefon 54-194

Tarnowskie Góry

Krakowska 3.

Przypominamy, że firma

Dom Mebli Bergera

TARNOWSKIE GÓRY,

ul. Krakowska 27.

(naprzeciw Brauera)

obniżyła ceny swoich mebli, znanych ze swej jakości i trwałości o DALSZE 10% na sezon letni.

Stale na składzie: sypialnie, jadalnie, pokoje kombinowane, kuchnie najnowszych fasonów.

Wielki wybór pojedynczych mebli.

UWAGA: Do każdej sypialni jedna łóżanka gratis.

A. SCHAEFER
SKŁAD ŻELAZA

Tel.
54 555

Dostarcza:

ŻELAZO

sztaby, korytkowe, uniwersalne, dźwigary, blachy żelazne, rury wodociągowe i gazowe

PIECE

Typu amerykańskiego, szamotowe, żelazne, i kucharki pomorskie.

KAFLE

kolory i białe, oraz okucia do pieców.

ARTYKUŁY

SPORTOWE

łyżwy sanki, narty okucia.

ARTYKUŁY ELEKTRO-INTALAC.

Przewody, rury, żarówki, lampy nocne, stołowe i żyrandole.

MATERIAŁY

KANALIZACYJNE.

Rury lane, kamionkowe. Urządzenia kąpielowe i ustępowe, fajeranse i armatury wodociągowe.

Tarnowskie - Góry
ul. Krakowska 10.

WYDAWCA: M. SKRODZKA, Tarn. Góry.

REDAKTOR: Z. SKRODZKI, Tarn. Góry.

Redakcja i Administracja: Tarn. Góry, Rynek 13. — Telefon nr. 540-65.

Druk: Tarnogórskie Zakłady Graf. i Wydawnicze, Tarn. Góry, Rynek 13. Tel. 54-133. — Red. odp. ZYGMUNT SKRODZKI, Tarn. Góry.

OGŁOSZENIA: 20 gr. za linię jednosłupową. Strona ogłoszeniowa podzielona jest na 8 szpalt. Ogłoszenia tekstowe 80 gr. za 1 mm 1-nosłup.